



Wydarzenia kulturalne w Domu Krakowskim - 2010 r.

2011-03-31

• 23 stycznia 2010 r.

Pokaz filmów krakowskiego reżysera Stanisława Muchy. Impreza we współpracy z Filmhauskino

Stanisław Mucha ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie w 1993 r. Podczas nauki zadebiutował na dużym ekranie rolą Czeška w filmie "Nad rzeką, której nie ma" (1991) Andrzeja Barańskiego, według opowiadania Stanisława Czycza. W 1993 r. pojawił się w epizodzie w serialu młodzieżowym "WOW" Jerzego Łukaszewicza. Przez pewien czas pracował w Starym Teatrze w Krakowie. W 1993 r. wystąpił w roli Jacquesa w Szekspirowskim "Jak wam się podoba" w reż. Tadeusza Bradeckiego. W tym samym czasie otrzymał Nagrodę Główną na Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi za role Teozoforyka, Lokaja i Lykona w przedstawieniu "Maciej Korbowa i Bellatrix" Stanisława Ignacego Witkiewicza w reż. Krystiana Lupy (PWST Kraków). W latach 1995-2000 studiował w Niemieckiej Akademii Filmowej w Babelsbergu. Jego film dyplomowy zatytułowany "Mit Bubi heim ins Reich" (2000) był pokazywany na festiwalu w Berlinie. Mucha jest autorem pełnometrażowych filmów dokumentalnych, składających się na tzw. "trylogię wschodnioeuropejską": "Absolut Warhola" (2001, nagroda publiczności na festiwalu w niemieckim Mannheim-Heidelberg), "Środek Europy" (2004) oraz "Reality Shock" (2005). Dramat "Nadzieja" (2006) według scenariusza Krzysztofa Piesiewicza to fabularny debiut reżyserski Muchy. Bohaterem filmu jest dwudziestokilkuletek, który był świadkiem kradzieży cennego obrazu. W głównych rolach wystąpili Wojciech Pszoniak oraz debiutant Rafał Fudalej. Reżyser pojawił się w epizodzie. Film jest częścią tryptyku "Wiara - Nadzieja - Miłość". Stanisław Mucha mieszka aktualnie w Berlinie. Swoją żonę, która jest Niemką, poznał w latach 90-tych w Krakowie.

Z okazji otwarcia pokazu filmów dnia 23 stycznia 2010 r. odbyło się spotkanie Stanisława Muchy z publicznością. Sala kinowa Filmhauskino (80 miejsc) okazała się zbyt mała - publiczność wypełniła wszystkie możliwe schody i przejścia. Film otwierający przegląd zatytułowany „Zigeuner” („Cyganie”) bardzo poruszył publiczność i wywołał ożywioną dyskusję, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. Kolejne filmy krakowskiego reżysera pokazywane były do 21 lutego 2010 r.

• 14 lutego 2010 r.

Wystawa oraz koncert walentynkowy Marka Batorskiego - krakowskiego malarza i jazzmana



Marek Batorski urodził się w 1967 r. Studia ukończył dyplomem w roku 1995 w Instytucie Sztuki Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Jest również absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia. Obecnie jest członkiem ZPAP, pedagogiem i saksofonistą jazzowym. Wystawia od 1992 roku, z powodzeniem łącząc muzykę i malarstwo w spójne wydarzenia artystyczne. Wielokrotnie nagradzany, uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych.

Wystawie malarstwa krakowskiego artysty Marka Batorskiego w Domu Krakowskim towarzyszył koncert jego trio jazzowego „MOVE ON”. Zespół wykonał utwory w różnych stylizacjach: blues, bossanova, mainstream, utwory z repertuaru D. Ellingtona, A.C. Jobima, Johna Coltranea oraz Stana Getza. Zespół występował już dwukrotnie w Niemczech - w Norymberdze w 2008 r. oraz w Monachium podczas Długiej Nocy Muzyki w 2009 r., a także w wielu klubach i galeriach Polski. W swoim dorobku zespół ma dwie płyty: „Marek Batorski Quartet” oraz „No more blues Uli Lazar”. Tradycyjnie, jak zawsze z okazji imprez walentynkowych, wernisaż połączony z koncertem zgromadził liczną publiczność.

• **18 kwietnia 2010 r.**

Koncert w hołdzie ofiarom katastrofy pod Smoleńskiem

W związku z żałobą narodową ogłoszoną po tragicznej śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Lecha Kaczyńskiego, jego Małżonki Marii, członków delegacji polskich parlamentarzystów, zwierzchników sił zbrojnych, duchownych, przedstawicieli rodzin katyńskich i innych organizacji, w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem (Rosja), w Domu Krakowskim odbył się specjalny koncert z udziałem członków Norymberskiej Orkiestry Symfonicznej. Wykonali oni kwintet klarnetowy Johannes Brahmsa, h-moll, Op. 115.

Na zaproszenie Domu Krakowskiego i norymberskiego Biura Współpracy Zagranicznej na koncert przybyli Norymberczycy oraz Polacy zamieszkali w Norymberdze. Słowa żalu i pożegnania wygłosili reprezentanci Stowarzyszenia Wieża Krakowska, Stowarzyszenia Polsko Niemieckiego oraz przedstawiciel Burmistrza Norymbergi, radny SPD Gebhard Schoenfelder, wieloletni znawca i przyjaciel Polski. Wystawiono również Księgę Kondolencyjną, do której wpisali się goście.

• **22 - 28 kwietnia 2010 r.**

5. Tydzień Filmu Polskiego

Jak co roku pod koniec kwietnia, już po raz piąty odbył się w Norymberdze Tydzień Filmu Polskiego, zorganizowany przez Dom Krakowski. Po burzliwych zawirowaniach związanych z niełatwym uzyskaniem licencji na pokaz najgłośniejszego filmu polskiego obecnego sezonu - „Rewersu” - lista prezentowanych filmów została skompletowana i prezentowała się następująco: „Tatarak”, „Rewers”, „Afony i pszczoły”, „Jestem twój”, „Galerianki”, „Mała Moskwa”, „Wojna polsko-ruska”.

Przed głównymi filmami zaprezentowane zostały animacje - dzięki uprzejmości profesora Jerzego Kuci mogły zostać pokazane najciekawsze produkcje studentów Studia Animacji Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, które niedawno obchodziło swoje pięćdziesięciolecie, a



firmie Platige Image zawdzięczamy możliwość zaprezentowania najnowszych dzieł Tomka Bagińskiego i jego utalentowanych kolegów.

W czwartek 22 kwietnia uroczystego otwarcia przeglądu dokonał dr Norbert Schuergers - Dyrektor Biura Stosunków Międzynarodowych Urzędu Miasta Norymbergi. Podkreślił on, że popularność imprezy oraz licznie zgromadzona niemiecka publiczność potwierdzają fakt, iż Tydzień Filmu Polskiego od początku wykraczał poza wąski krąg sympatyków polskiej kultury i stanowi stały, ważny punkt w kalendarzu miejskich wydarzeń kulturalnych. Po ceremonii otwarcia nastąpiła prezentacja filmu „Tatarak”.

Kolejne prezentacje odbywały się codziennie wieczorem. W piątek 23 kwietnia po filmie „Rewers”, w sali kinowej odbyło się spotkanie i rozmowa z Agatą Buzek. Publiczność zadawała mnóstwo pytań, między innymi wypytywała o różnice w pracy na planie filmowym w Polsce i w Niemczech, gdyż Agata Buzek (laureatka nagrody „Shooting Star 2010” na tegorocznym Berlinale) znana jest również z filmów niemieckich. Po wywiadzie nastąpiła długa seria składania autografów. W sobotę 24 kwietnia po filmie „Afony i pszczoły” odbyła się rozmowa z równie gorąco przyjętą Grażyną Błęcką-Kolską, aktorką filmów Jana Jakuba Kolskiego.

Bieżącym pokazom towarzyszyło spore zainteresowanie lokalnej prasy i stacji radiowych. Liczba uczestników imprezy przekroczyła 1200 osób.

• 15 maja 2010 r.

Blaue Nacht (Błękitna Noc, Noc Muzeów), koncert Czesława Mozila (Czesław Śpiewa)

Czesław Mozil, znany jako Czesław Śpiewa - polski wokalista, kompozytor i muzyk (grający głównie na akordeonie guzikowym), absolwent Duńskiej Królewskiej Akademii Muzycznej (Det Kongelige Danske Musikkonservatorium). W wieku pięciu lat Mozil wyjechał wraz z rodzicami i rodzeństwem do Danii. Jego matka pochodzi z Górnego Śląska, ojciec jest Ukraińcem ze Lwowa. W Danii mieszkał do dwudziestego ósmego roku życia. Był współwłaścicielem baru Kulkafeen w centrum Kopenhagi. Pomimo emigracji nie stracił kontaktu z Polską, z czasem coraz częściej do niej przyjeżdżał oraz koncertował. W końcu zdecydował się zamieszkać na stałe w Polsce, w Krakowie. Tworzy trudną do sklasyfikowania oryginalną muzykę, noszącą ślady kabaretu, rocka, a nawet punk rocka, przy czym sam Mozil swoją muzykę określa mianem po prostu „popu” lub „alternatywnego popu” z „podtekstem punkowym”. Muzyk gra m.in. z założoną przez siebie duńską grupą rockową Tesco Value (nazwa grupy pochodzi od przezwiska, jakim ochrzczono Mozila podczas wakacji na obozie młodzieżowym w Anglii). W 2007 r. wystąpił wraz z grupą Hey podczas realizacji koncertu z cyklu MTV Unplugged.

Czesław Śpiewa jest autorskim projektem Mozila, w którym jako frontman gra i śpiewa z różnymi muzykami, w rozmaitych składach instrumentalnych. 7 kwietnia 2008 r. nakładem Mystic Production ukazał się w Polsce debiutancki album Czesława zatytułowany *Debiut*. Sześć tygodni po premierze album uzyskał status złotej płyty, trzy miesiące później po łącznym sprzedaniu ponad 30 tys. krążków osiągnął status platynowej płyty. Obecnie album rozszedł się w nakładzie ponad 60 tys. egzemplarzy, co daje mu status podwójnie platynowej płyty. Teksty piosenek wraz z krakowskim poetą Michałem Zabłockim pisali internauci na jego czacie na



stronie multipoezja.onet.pl.

Czesław Mozil - mistrz ceremonii w towarzystwie żywiołowych muzyków z Kopenhagi podbił serca publiczności zgromadzonej w Domu Krakowskim w Norymberdze od pierwszej minuty pojawienia się na scenie. Sala Domu Krakowskiego okazała się za mała i dosłownie pękała w szwach. Dowcipne aranżacje, inteligentne, kilkujęzyczne zapowiedzi, sceniczna prezencja wszystkich muzyków - wszystkie te elementy składały się na niepowtarzalny show, który zachwyił publiczność. Występ nastąpił w ramach Błękitnej Nocy (Noc Muzeów) i zgodnie z konwencją tego wieczoru odbyły się aż cztery półgodzinne koncerty - ostatni o 23.30. Muzycy za każdym razem, mimo wyczerpującej formuły, dawali z siebie wszystko i nawiązywali wspianą kontakt z widzami - słuchaczami. Następnego dnia zadzwonił telefon w Domu Krakowskim i organizatorzy największego niemieckiego festiwalu ulicznego Bardentreffen (o 35-cioletniej tradycji) poprosili o kontakt do managera zespołu. Kraków może być dumny, że Czesław Mozil właśnie to miasto wybrał jako cel swojej reemigracji - miasto zyskało wspianego ambasadora kultury.

• 1 czerwca 2010 r.

Dzień Dziecka - koncert gitarowy w wykonaniu dzieci 7-10-letnich

Norymberska nauczycielka gry na gitarze, z pochodzenia Polka, Agnieszka Ratasiewicz, zaprezentowała swoich uczniów podczas wernisażu wystawy bożonarodzeniowej. Dzieci, w wieku około 8 lat, grające na gitarze kolędy, spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności - stąd postanowienie zorganizowania osobnego koncertu.

Dzieci pochodzące z polskich i niemieckich rodzin zagrały polskie i niemieckie piosenki dziecięce: "Stokrotka", "W murowanej piwnicy", "Za górami za lasami", "Jedzie pociąg z daleka", "Płonie ognisko w lesie", "Kommt ein Vogel geflogen", "Hänschen klein", "Alle meine Entchen", "Bruder Jakob", "Zusanna" - oraz utwory klasyczne: proste utwory na gitarę solo, kompozycje M. Carcassi, F. Carulli, F. Sor, T. Stachak, transkrypcje na dwie gitary: Franz Schubert - Walc, op. 127 nr 18, Robert Schumann - "Melodia" z "Albumu dla młodzieży" op. 68, Franz Liszt - "Marzenie" z cyklu "III Nokturny".

• 23 czerwca 2010 r.

Wystawa prac Bogusława Bachorczyka w Ratuszu

Bogusław Bachorczyk - urodzony w 1969 r. w Suchej Beskidzkiej. Studia: ASP w Krakowie, Wydział Malarstwa. Dyplom: 1998 r. Od 2002 r. asystent na krakowskiej ASP (katedra rysunku). Pracuje cyklami, które realizuje w malarstwie, rzeźbie, rysunku i fotografii, wykonuje książki unikatowe i obiekty; regularnie prowadzi szkicowniki. Wyróżnienie: Autoportret 2000, Radom; Nagroda Prezesa ZPAP: Biennale Tkaniny 2004. Około 40 wystaw indywidualnych (Polska, Niemcy, Czechy), udział w wielu wystawach zbiorowych, od 2000 udział w wystawach "Sztuka Książki" - Nagroda Jury, 6 edycja "Sztuki Książki", 2000. Prace w zbiorach prywatnych i galeriach w kraju i zagranicą.



Wystawa Bogusława Bachorczyka zatytułowana „Męskie kroje” była już prezentowana w maju 2010 r. w krakowskiej Galerii Floriańskiej. Norymberski Ratusz stanowił kolejne miejsce jej prezentacji. Tematem najnowszych prac artysty była tożsamość współczesnego mężczyzny, jego podporządkowanie schematom i konwencjom oraz ich przełamywanie. Wystawa, która nosiła podtytuł „Wojna i pokój” zderzała bezbronność z siłą, niewinną grą z realną przemocą, lirykę z brutalnością. Wystawę otworzył dr Norbert Schürgers - Dyrektor norymberskiego Biura Współpracy z Zagranicą oraz Michael Aue - kulturoznawca. Wystawa w Ratuszu uzupełniona została prezentacją „listów wideo” nakręconych w ramach ubiegłorocznego projektu Wanderer - Prowincja (Listy z Krakowa: Pirko Julia Schroeder, Listy z Norymbergi: Katarzyna Prusik).

Fot. Katarzyna Prusik

• **15-18 lipca 2010 r.**

PolenAllergie - weekend jazzowy.

Już po raz trzeci odbył się w Norymberdze organizowany przez Dom Krakowski mini-festiwal muzyczny pn. „PolenAllergie”. Tytuł jest grą słowną - „Pollenallergie” oznacza alergię na pyłki, zniknięcie jednego „l” zmienia „pyłki” w „Polskę”. Festiwal oferuje już od trzech lat bezbolesne „szczepienia” przeciw ewentualnej alergii na Polskę.

W tym roku odbyły się cztery koncerty:

• **15 lipca 2010 r. Nail Quartet**

Na początek, w czwartek 15 lipca wystąpiła grupa **Nail Quartet** - fascynujący damski kwartet, grający współczesny jazz, będący przeważnie domeną mężczyzn.

Nail Quartet - liderką tej damskiej formacji jazzowej jest Izabella Effenberg, studentka norymberskiej Akademii Muzycznej polskiego pochodzenia oraz jej polskie koleżanki. NAIL QUARTET to jeden z niewielu jazzowych zespołów w Polsce, w skład którego wchodzi tylko i wyłącznie kobiety. Wszystkie instrumentalistki mają już niemały jak na swój wiek dorobek artystyczny. Od początku powstania grupa budzi żywe zainteresowanie publiczności i mediów (pisały o nich m.in. portal Interia.pl, CGM i Gazeta Wyborcza). Utwór zespołu - "D-Code" - był w grudniu 2008 propozycją tygodnia w serwisie Muzzo.pl, a w styczniu zespół został wybrany przez Muzzo Wykonawcą Dnia spośród ponad 400 artystów. Środowisko jazzowe szybko dostrzegło zdolne instrumentalistki - latem 2008 r., podczas międzynarodowych warsztatów perkusyjnych, Krzysztof Przybyłowicz (współpracownik m. in. Michała Urbaniaka, Jarosława Śmietany czy Krzesimira Dębskiego) zaprosił NAIL QUARTET jako support dla swego Tria. W 2008 r. NAIL QUARTET zostały finalistkami Krokus Jazz Festival (przewodniczącym Jury był Wojciech Karolak).



• **16 lipca 2010 r. Paweł Kaczmarczyk Audiofeeling Band**

W piątek festiwal przeniósł się na letnią scenę - do Katharinenruine. Jest to bardzo urokliwa scena pod gołym niebem, w ruinach starego kościoła, z którego zachowana została jedynie część murów. W tej wspaniałej scenerii poruszająco zabrzmiały dźwięki muzyki młodego krakowskiego wirtuoza fortepianu - **Pawła Kaczmarczyka** i jego zespołu „**Audiofeeling Band**".

Paweł Kaczmarczyk, muzyk z Krakowa, to jeden z najwybitniejszych pianistów jazzowych młodego pokolenia, kompozytor, solista i sideman - prowadzi własny zespół "Paweł Kaczmarczyk Audiofeeling Band". Z zespołem tym występowali: Janusz Muniak Quartet, Rafał Sarnecki Quintet, New Bone, Grzech Piotrowski EMOTRONICA, Alchemik, Adam Kawończyk Quartet. Zespół Pawła Kaczmarczyka otrzymał wiele nagród na festiwalach i konkursach: wyróżnienie w 2002 r. i nagrodę główną 2003 r. na Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Jazzowych i Bluesowych w Gdyni, tytuł najlepszego instrumentalisty na Jazz Juniors w 2002 r., nagrodę za najlepszą aranżację na Międzynarodowym Konkursie Zespołów Jazzowych "JUNIOR JAZZ 2006" w Usti nad Labem (Czechy) oraz I miejsce w kategorii "Nowa nadzieja" Jazz Top 2004-2006 w rankingu miesięcznika "Jazz Forum". Wyróżniony stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2006). We wrześniu 2009 r. ukazała się trzecia płyta artysty "Complexity In Simplicity". Została ona nagrana dla niemieckiej ACT Music. Paweł Kaczmarczyk jest trzecim polskim muzykiem, po Tomaszu Stańce i Marcinie Wasilewskim, nagrywającym dla tak prestiżowej wytwórni w roli lidera własnego zespołu. W 2001 r. założył trio w składzie: Michał Barański (kontrabas) i Paweł Dobrowolski (perkusja). Zespół czerpie inspiracje z dorobku Herbie Hancocka i Billa Evansa; nie są mu obce koncepcje Brada Mehldaua i Wayne'a Shortera. Paweł Kaczmarczyk jest zdobywcą Oskarów Jazzowych - Grand Prix Jazz Society "Melomani" w kategorii "Nadzieja Melomanów 2005" a zespół KBD Trio otrzymał nagrodę Programu 2 TVP w kategorii "Album Roku 2005" za płytę "Live!". W zeszłorocznym „Jazz Forum” opublikowano wyniki corocznego plebiscytu Jazz Top. To w pewnym sensie ranking muzyków, przegląd sceny jazzowej w Polsce. Paweł Kaczmarczyk wraz ze swym zespołem zajął wysokie miejsce w kategorii Zespół Akustyczny (3, za Quartetem Tomasza Stańki oraz Simple Acoustic Trio). Uznanie zyskał też jako Muzyk Roku, Kompozytor, pianista (2, za Leszkiem Możdżerem). Najważniejsze wydają się jednak, że jego debiutancka płyta AUDIOFEELING została uznana Jazzowym Albumem Roku 2007, a on sam po raz czwarty z rzędu zwyciężył w kategorii Nadzieja Roku.

• **17 lipca 2010 r. Julia Marcell - *It might like you***

W sobotni wieczór scenę objęła we władanie artystka, która zdobywa sobie w Polsce coraz większą popularność - **Julia Marcell**. Dla norymberskiej publiczności zaśpiewała z właściwą sobie punkową energią, w aranżacjach akustycznych opartych o fortepian, perkusję i smyczki. Niestety, aura nie dopisała i cały koncert odbył się w rześmistym deszczu, a choć scena Katharineruine jest zadaszona, to publiczność siedzi pod gołym niebem. Mimo to blisko sto osób wytrzymało pod parasolami i w pelerynach do ostatnich dźwięków koncertu. Chwilę po jego zakończeniu deszcz ustał, a na niebie ukazała się tęcza.

Julia Marcell śpiewa, komponuje, pisze teksty, gra na pianinie, gitarze i skrzypcach. Potrzebowała trzech miesięcy i trzech dni, by zebrać 50 tys. dolarów na wydanie debiutanckiej



płyty. Pieniądze przekazało jej 657 osób z całego świata. Jest pierwszą polską artystką, która wydała album dzięki Sellaband - portalowi, który umożliwia słuchaczom inwestowanie w artystów i partycypowanie w zyskach. To było jakiś czas temu, Julia wydała płytę, a teraz coraz częściej występuje - na całym świecie, również w Polsce, choć na stałe mieszka w Berlinie. Julia Marcell jest na polskim rynku muzycznym zupełnie nowym zjawiskiem. Oto pierwsza polska songwriterka - termin niezwykle modny od lat na zachód od Odry, oznaczający artystę samodzielnie komponującego i wykonującego swoją muzykę oraz oczywiście śpiewającego napisane przez siebie teksty. Śpiewa utwory z punkową energią, w aranżacjach akustycznych opartych o fortepian i kwartet smyczkowy. Julia została uznana przez brytyjski dziennik „The Guardian” za jedną z „ludzi jutra”.

• **18 lipca 2010 r. Mikołaj Trzaska, Shofar**

Niedzielny koncert z uwagi na padający deszcz odbył się w sali Domu Krakowskiego. Muzycy - Trio **Shofar** gitarzysty Raphaela Rogińskiego, z legendarnym saksofonistą Mikołajem Trzaską i kultowym perkusistą Maciem Moretti - dali z siebie wszystko i oczarowali widownię niepowtarzalnymi interpretacjami starej rytualnej muzyki żydowskiej „ożenionej” ze współczesnym kreatywnym jazzem. Tęskna melodyjność tradycyjnej muzyki chasydzkiej w inteligentnym połączeniu z nowoczesnymi improwizacjami zamknęła we wspaniałym stylu trzeci festiwal PolenAllergie.

Zespół Shofar to trio składające się z trzech filarów polskiej sceny muzyki improwizowanej: Mikołaja Trzaski - wybitnego saksofonisty i klawecisty, Raphaela Rogińskiego - gitarzysty i kompozytora oraz Macia Morettiego - perkusisty, znanego z działalności Mitch&Mitch. Grupa powstała z inicjatywy Raphaela Rogińskiego w maju 2006 roku. Ideą projektu jest odnalezienie wspólnego mianownika w tradycyjnej muzyce chasydzkiej i współczesnym kreatywnym jazzie oraz kontynuowanie tradycji muzyki żydowskiej, która dla członków zespołu jest wciąż żywa. Repertuar zespołu Shofar składa się z tradycyjnej, religijnej muzyki żydowskiej. Zespół wykonuje najczęściej tzw. "niguny", magiczne pieśni religijne oraz "frejlaksy", czyli utwory bardziej taneczne, wywodzące się z liturgii żydowskiej. Podobnie jak komentowanie Tory tak i tu, poprzez muzykę odtwarzane są różne prądy religijności. Obok chasydzkich nigunów znajdziemy tutaj muzykę najstarszego obrządku w synagodze, a obok pieśni kantorów z międzywojnia, muzykę obrządku liberalnego. Na płytę "Shofar", wydaną we wrześniu 2007 nakładem gdańskiego wydawnictwa Kilogram Records, składają się głównie utwory z tradycji chasydzkiej. Głównym impulsem do zajęcia się akurat tą tradycją było odnalezienie przez Raphaela Rogińskiego zbioru pieśni chasydzkich autorstwa Mojsieja Bieregowskiego, żyjącego 1892-1961 - muzykologa, który od lat 20 ubiegłego stulecia, badał muzykę żydowską z terenów Ukrainy, Polski i Mołdawii.

• **16 września 2010 r.**

Foto-Narracje: wystawa fotografii Elżbiety Lempp oraz koncert na wernisażu

Krakowska fotografka Elżbieta Lempp fotografuje od początku lat 80-tych XX wieku. Punktem ciężkości jej prac są czarno-białe zdjęcia miejsc (dużą serię, prezentowaną na licznych wystawach, poświęciła krakowskiemu Kazimierzowi) oraz portrety ludzi kultury, w szczególności pisarzy, którym poświęciła album "Krajobrazy literackie. Fotografia 1985-2007 / Literary



Landscapes. Photography 1985-2007" (Universitas 2009). Prace Elżbiety Lempp, które sama autorka nazywa "fotografią narracyjną", publikowane były m.in. w "Tygodniku Powszechnym", "Dekadzie Literackiej", "Kwartalniku Artystycznym", "Res Publice", "Czasie Kultury", "die horen". Znajdują się też w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie oraz prywatnych kolekcjach. Artystka współpracuje z licznymi wydawnictwami literackimi oraz portalem Culture.pl. Na wystawie "Foto-Narracje" zestawione w 40 parach zaprezentowane zostały: czarno-białe fotografie ("foto") i towarzyszący każdej z nich krótki, jedno lub dwuzdaniowy tekst ("narracja"). W niektórych ("Ta pierwsza nosi, po 40-tu latach, aparat fotograficzny, ta druga, z grzywką - nadzieję chorym na białaczkę...") można się doszukać elementów autobiograficznych, w innych zaś zawarte są filozoficzne rozmyślenia artystki nad naszą cywilizacją. Oprócz tradycyjnej prezentacji oprawionych fotografii w galerii Domu Krakowskiego, zostały one również pokazane w formie projekcji z rzutnika stanowiąc w ten sposób dopełnienie koncertu grupy MS. NO ONE.

Koncert: MS. NO ONE

Nastrojowa elektroniczna muzyka, utrzymana w stylu zwanym trip-hopem, pogłębiona wspaniałym głosem założycielki grupy Joanny Piwowar, współgrała harmonijnie z lekko melancholijnym klimatem czarno-białych fotografii prezentowanych w tle. Zespół MS. NO ONE założony przez Joannę Piwowar składa się z muzyków z całej Polski i ma swoją siedzibę w Krakowie. Cała seria zbiegów okoliczności sprawiła, że to właśnie tam ten pięcioosobowy skład odnalazł się i zaczął wspólne koncertowanie. W bardzo krótkim czasie (pierwsze próby odbyły się w lipcu 2008 r.) osiągnęli status jednego z najbardziej obiecujących debiutantów w Polsce, m.in. supportowali Primal Scream, Glasvegas, Smolika, NOT, zostali zaproszeni do udziału w festiwalach OPENER, HEINEKEN FESTIWAL, a dzięki wygranej w kilku prestiżowych przeglądach (Pepsi Vena Music Festival, festiwal GRAMY) oraz promocji w radiowej "Trójce", gdzie ustanowili nie lada precedens - są pierwszym zespołem bez płyty, który dał koncert w studiu im. Agnieszki Osieckiej. Polskie Radio jest również wydawcą ich debiutanckiej płyty - "The Leaving Room" - której prapremiera odbyła się 14 czerwca 2010 r. Kampania promocyjna płyty oraz trasa ruszyła we wrześniu. Zespół gra muzykę w stylu muzyka alternatywna/trip-hop/elektroniczna.

Skład zespołu:

Joanna Piwowar- voc, keyB

Agnieszka Kural -bas

Damian Mielec-dr

Michał Oleśkiewicz-guitar

Mr.S- production

• **24 września 2010 r.**

Mega Manga Day - udział w projekcie Gemeinschaftshaus Langwasser

Był to festiwal dla miłośników Mangi i wszystkiego, co związane z Japonią. Kooperacja organizatorów z Domem Krakowskim polegała na zaprezentowaniu performance Miho Iwata, korzystając z jej pobytu w Norymberdze z okazji projektu Pech Kucha. Miho Iwata, artystka japońskiego pochodzenia, performerka, choreografka i scenografka, od 1986 mieszka i tworzy w



Krakowie. Ukończyła architekturę na Uniwersytecie w Kioto, a także studiowała filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Jest artystką zajmującą się sztuką na pograniczu tańca i performanceu. W swoich realizacjach wykorzystuje kontekst zastanej przestrzeni i atmosferę miejsca. Dokumentacje wideo z jej performances znajdują się w Małopolskiej Kolekcji "Znaków Czasu". Jest członkiem stowarzyszenia artystów "Otwartej Pracowni" i Improvising Artists. Występuje na licznych performanceach, koncertach i festiwalach w Polsce i za granicą. Współpracuje z polskimi kompozytorami i muzykami oraz galeriami sztuki (Bunkier Sztuki, Starmach). Spektakle Miho Iwaty urzekają subtelnością i czystością oraz klarownością choreografii. Jej sztuka jest artykulacją napięć i emocji, które są efektem de- lub rekonstruowania relacji pomiędzy artystycznym podmiotem a otaczającą rzeczywistością. Nie bez znaczenia w jej performances są też liczne odwołania do świata archetypów i kulturowych klisz. Łączą się w nich konstrukty przypisane cywilizacji Zachodu z pojęciami i figurami Wschodu (np. butoh i in.). W rezultacie prace Iwaty stanowią próbę wykreowania transkulturowego i uniwersalnego, choć bardzo intymnego, języka wypowiedzi, który balansuje pomiędzy ruchem i gestem, jednocześnie wchodząc w dyskurs z estetyką malarstwa i jego praktykami akcyjnymi.

• 26 września 2010 r.

Pecha Kucha

Wieczór „Pecha Kucha & Kraków” był jedną z najbardziej udanych imprez tego roku w Domu Krakowskim. Pecha Kucha została wymyślona przez dwójkę architektów - Astrid Klein i Marka Dytham z Klein Dytham Architecture, w 2003 r. w Tokio, na potrzeby spotkań zawodowych. Słowo "pechakucha" (wym. peczakcza) wywodzi się od japońskiego słowa "pogawędka". To jakby rodzaj szybkiej prezentacji, przeznaczonej pierwotnie do rzeczowego przekazania projektów z dziedzin kreatywnych np. sztuki, mody, architektury. Pecha Kucha to prezentacja składająca się z 20 slajdów, z których każdy wyświetlany był przez 20 sekund. Razem 6 minut i 40 sekund. Pecha Kucha w naturalny sposób stała się lubianą formą przeprowadzania prezentacji na konferencjach i spotkaniach projektantów na całym świecie. Taki charakter prezentacji zapewnił jej dynamikę, żywość, a relatywnie krótki czas trwania - skupienie i uwagę widza. Według informacji zamieszczonych na pecha-kucha.org "Pecha Kucha nights" odbywają się już w 80 miastach na kilku kontynentach. Prelegenci zaproszeni do udziału w nocy Pecha Kucha w Norymberdze przedstawili swoje krótkie prezentacje na temat swoich własnych wspomnień i doświadczeń związanych z Krakowem. Na liście zaproszonych prelegentów znaleźli się artyści, muzycy, politycy, właściciel kultowej kawiarni i inni znani w Norymberdze ludzie. Ich opowieści różniły się charakterem i treścią - od sentymentalnej podróży w odległą przeszłość (żydowskie korzenie rodziny radnej Ruth Zadek sięgały do przedwojennego Krakowa) po prześmieszne wspomnienia z tegorocznej podróży do Krakowa norymberskich sympatyków „partnerstwa” Cafe Wanderer i Kawiarni Prowincja.

Wieczór poświęcony Krakowowi miał formułę japońską - a zatem oprawę artystyczną odpowiednią do jej charakteru zapewniła krakowska artystka japońskiego pochodzenia, performerka, choreografka i scenografka - Miho Iwata, która tańczyła również 2 dni wcześniej podczas „Dnia Mangi”.

• 21 października 2010 r.



Wystawa Kasia Prusik - Olaf Lutz

Kolejna, po prezentacji Axela Gercke i Jacka Pasiecznego wystawa pary artystów, których połączyła znajomość zawarta podczas wymiany studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Norymberdze. W swoich pracach często nawiązują do związków między miastami swojego pochodzenia. Dla potrzeb wystawy zaaranżowali w charakterystycznym wnętrzu wieży krakowskiej „mały Kraków” i „małą Norymbergę”. Opierając się na własnych doświadczeniach, skojarzeniach artyści odmalowali pojedyncze motywy charakterystyczne dla wymienionych miast. Małe obrazy, pocztówki pojawiły się w sąsiedztwie portretów własnych artystów oraz ich przyjaciół z obu miast. Nie zabrakło też kolejnego żartu związanego z „Dumą z łasiczką”. Obok siebie zawisły na wystawie dwa obrazy: „Damy z łasiczką” oraz „Autoportret” Dürera, który jak wiadomo był Norymberczykiem: łasiczka znajduje się w jego ramionach, a dama spogląda obrażona w bok.

Katarzyna Prusik (1984), studentka ASP Kraków (krótco przed dyplomem).

Olaf Lutz (1981), absolwent AdBK Nuernberg.

• **23 listopada 2010**

Dom Krakowski w Norymberdze nagrodzony!

Regionalna Grupa Związku Pisarzy Niemieckich w Środkowej Frankonii przyznała Domowi Krakowskiemu w Norymberdze tegoroczną Nagrodę im. Hermanna Kestena za imprezy kulturalne, które przyczyniają się do dialogu między mieszkańcami obu miast partnerskich oraz umożliwiają dostęp do wydarzeń kulturalnych w tych miastach i wspieranie twórców kultury ponad granicami. Uroczystość wręczenia nagrody odbędzie się w Domu Krakowskim w Norymberdze dnia 29 listopada 2010 r. o godz. 19.30. Nagrodę w imieniu Miasta Krakowa odbierze Pani Grażyna Wanat - Koordynator ds. Domu Krakowskiego w Norymberdze.

Nagrodę w imieniu Miasta Krakowa odebrała Pani Grażyna Wanat. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się w Domu Krakowskim w Norymberdze dnia 29 listopada 2010 r. o godz. 19.30 i stała się okazją do spotkania wielu osób zaangażowanych w powstanie i w blisko piętnastoletnią działalność Domu. Gości - między innymi konsul generalną Elżbietę Sobótkę i konsul do spraw kultury Grażynę Strzelecką - powitała w imieniu Związku Pisarzy Niemieckich Madleine Weishaupt. Grażyna Wanat, która prowadzi Dom Krakowski już od ponad sześciu lat, zaprezentowała krótki zarys działań Domu, ilustrowany slajdami z wybranych imprez. Niektórzy ze zgromadzonych gości (artystów, polityków, dziennikarzy) rozpoznawali siebie na zdjęciach, gdyż już od dawna do koncepcji Domu należy angażowanie norymberskich twórców i osób publicznych w życie Domu, w projekty i wydarzenia organizowane przez Dom Krakowski. Przy tej okazji Grażyna Wanat podziękowała wszystkim, którzy aktywnie przysłużyli się do sukcesu Domu. Dr Werner Broda, reprezentujący Wydział Kultury Miasta Norymbergi, podkreślił znaczenie krakowskiej „placówki dyplomatycznej” dla pejzażu kulturalnego miasta, a Silvie Preusser, wicedyrektor Biura Współpracy Zagranicznej Urzędu Miasta Norymbergi, w dowcipny sposób nakreśliła historię Domu, której od początku towarzyszyła jako urzędniczka odpowiedzialna za kontakty obu miast partnerskich. Laudatio pełne serdecznych słów i gorących pochwał wygłosił Michael Zeller, norymberski pisarz, wielbiciel Krakowa (Autor m. in.



**Magiczny
Kraków**

książki zatytułowanej Jeszcze jeden kieliszek z panem Tadeuszem. Historie Krakowskie). O patronie nagrody, Hermannie Kesten, pisarzu prześladowanym przez faszystów opowiedziała Christine Stahl z partii Zielonych, będącej współfundatorem nagrody. Oprawę muzyczną zapewnił Wilfried Krüger - i to on był autorem ostatniej niespodzianki wieczoru: z galerii na poddaszu wieży Domu Krakowskiego odegrał hejnał mariacki.

Foto: Krzysztof Nowak

• **5 grudnia 2010 r.**

Koncert bożonarodzeniowy

W wypełnionej po brzegi sali Domu Krakowskiego odbyła się ostatnia impreza tego roku: koncert krakowskiej grupy Trzy Dni Później – laureatów m. in. Studenckiego Festiwalu Piosenki, Festiwalu im. Agnieszki Osieckiej, FAMY.

Stosownie do pory roku był to wieczór kolęd, choć odbiegających nieco od tradycyjnych oczekiwań. Grupa „Trzy Dni Później” z trzema fenomenalnymi wokalistkami w umiejętny sposób wyczarowała świąteczną atmosferę przepięknie zagrany i zaśpiewany kolędami polskimi, ukraińskimi i hiszpańskimi. Nastrój spotęgował wystrój sali i fascynujące wizualizacje, stanowiące ruchome tło sceny. W trakcie koncertu artyści w żartobliwy sposób wyłamali się z kanonu pastorałek, wpłatając w nie elementy amerykańskich i niemieckich przebojów muzyki popularnej. Publiczność przyjęła tę zmianę konwencji wybuchami gromkiego śmiechu i nie pozwoliła artystom zejść ze sceny bez licznych bisów.